

Maria Radziszewska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

Kreowanie modelu nauczyciela szkoły socjalistycznej w prasie województwa olsztyńskiego w latach 1951–1956¹

Wprowadzenie

Podstawową bazę źródłową niniejszego opracowania stanowią źródła narracyjne, a zwłaszcza prasowe². Wykorzystane źródła prasowe posłużą do przedstawienia problematyki dotyczącej pracy nauczycieli szkół podstawowych na Warmii i Mazurach w latach 1951–1956.

W 1949 r. w wyniku reorganizacji prasy PZPR zaczął się kształtować system prasowy całkowicie podporządkowany polityce monopartii, co oznaczało, że prasę uważano za ważny instrument sprawowania władzy i sterowania procesami społecznymi. Prasa stanowiąc jeden z elementów komunikacji społecznej³ w okresie silnej indoktrynacji politycznej spełniała dwie funk-

¹ W artykule przedstawiam wybrane wyniki badań opracowane w ramach grantu promotor-
skiego Komitetu Badań Naukowych nr 1 H01F 092 30, realizowanego w latach 2006–2008, nt.
Nauczyciele na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956 oraz wsparcia finansowego ze środków
Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu
Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004–2006.

² Podział źródeł pisanych przyjmuję za J. Serczykiem, który to zaproponował wydzielenie
dwóch ich rodzajów, a mianowicie 1) źródła narracyjne (opisowe, opowiadające) i 2) źródła
dokumentowe i aktowe. Do źródeł narracyjnych zaliczył dzieła historiograficzne, biografie, hagio-
grafię, pamiętniki, wspomnienia, relacje, korespondencję prywatną oraz całą twórczość publicy-
styczną (czasopisma, gazety, dzienniki, ulotki, materiały propagandowe itp.). Podano za: B. Miś-
kiewicz, *Wprowadzenie do badań historycznych*, Poznań 1993, s. 71.

³ Należy podkreślić, że „ze względu na fakt, że prasa jest środkiem komunikacji społecz-
nej, dzięki której kształtuje się postawy i zachowania innych ludzi, istotne jest ustalenie, kto
komunikuje się z kim, dla jakich celów (z jakimi następstwami), w którym interesie. Odpowiedzi
na te pytania są niezbędne, nie można bowiem zakładać, że komunikowanie zawsze jest dobro-
czynne czy neutralne. Terminologia wiedzy o komunikacji zawiera przecież takie terminy,
jak: »propaganda«, »manipulacja«, »indoktrynacja«, »ideologia«”. A. Kicowska, *Prasa jako
źródło w badaniach historyczno-edukacyjnych (wybrane problemy)*, [w:] *Konteksty i metody
w badaniach historyczno-pedagogicznych*, red. T. Jałmużna, I. Michalska, G. Michalski, Kraków
2004, s. 199.

cje – opiniotwórczą i propagandową. Funkcja opiniotwórcza polegała na kreowaniu rzeczywistości zgodnie z życzeniami dysponenta politycznego⁴, zaś skuteczność propagandy „upatrywano więc nie tyle w treściach czy sposobach perswazji, ale w jej intensywności i nasyceniu nią wszystkich środków przekazu”⁵. Do nowych zadań prasy należało nie opisywanie, a aktywne tworzenie rzeczywistości. Redakcje prasowe musiały najpierw zainicjować działania społeczeństwa, następnie podtrzymywać ich zapał aż w końcu skontrolować ich wykonanie. Prasa w epoce stalinizmu: „nie rozmawiała ze społeczeństwem, lecz prowadziła nieustanny monolog. Prasa stała się w rzeczywistości narzędziem narzucania własnej wizji świata i nieustannego przekazywania społeczeństwu treści propagandowych. W prasie nie było miejsca na dyskusje, a wyłącznie na jednostronne, ostre oceny”⁶. Publicystyka będąc, w latach 1949–1955, całkowicie uzależnioną od nadzoru Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej⁷ oraz wszechwładnej cenzury⁸ odpowiadała za kształtowanie opinii publicznej⁹. Zatem informacje, które przekazywała prasa lokalna¹⁰ w sposób znaczący kreowały wizerunek nauczyciela na Warmii i Mazurach¹¹ w latach 1949–1956.

⁴ B. Łukaszewicz, *Prasa Olsztyna drugiej połowy XX stulecia*, [w:] *Olsztyn 1945–2005. Kultura i nauka*, red. S. Achremczyk, W. Ogrodziński, Olsztyn 2006, s. 551–552.

⁵ A. Koziół, *Prasa w latach 1944–1989*, [w:] *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, red. D. Grzelewska, R. Habielski i in., Warszawa 1999, s. 126.

⁶ M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2005, s. 116.

⁷ J. Myśliński, *Prasa w Polsce Ludowej*, [w:] *Dzieje prasy polskiej*, red. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władka, Warszawa 1988, s. 166.

⁸ Pod wpływem bezpośredniej inspiracji radzieckiej rozkazem ministra bezpieczeństwa publicznego S. Radkiewicza z dnia 19 stycznia 1945 roku powołano cenzurę – Centralne Biuro Kontroli Prasy (przemianowane następnie na Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk). Instytucja ta została utajniona. Por. T. Mielczarek, *Między monopolem a pluralizmem. Zarys dziejów środków komunikowania masowego w Polsce w latach 1989–1997*, Kielce 1998, s. 14; W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945–1980, cz. I, 1945–1956*, Warszawa 2003, s. 171–185.

⁹ Profesjonalne ośrodki badania opinii publicznej powstały dopiero po 1956 r. 28 lutego 1958 r. powołano Redakcję Badania Opinii Publicznej przy Biurze Listów, którą zlikwidowano 20 grudnia i utworzono w jej miejsce samodzielny Ośrodek Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radiu. D. Jarosz, *Sondaże Ośrodka Badania Opinii Publicznej (OBOP) w latach 1957–1989: refleksje historyka; Polska 1944/45–1989*, „Studia i materiały” 2004, nr 6, s. 69; Ł. Kamiński, K. Madej, *O obiegu informacji i polityce informacyjnej w PRL*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 5, s. 5.

¹⁰ Przez pojęcie „prasa lokalna” należy rozumieć zasięg oddziaływania nie przekraczający jednego województwa lub jednej diecezji, ale co najmniej jeden powiat. Por. W. Chorążki, *Polskie media lokalne i sublokalne 1989–1999*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1999, z. 1–2, s. 61.

¹¹ Określenie „Warmia i Mazury” w świadomości społecznej i regionalnych opracowaniach naukowych jest używane zamiennie z takimi nazwami jak województwo olsztyńskie, Olsztyńskie. W celu uściślenia terenu badań, który stanowi region Warmii i Mazur obejmujący obszar województwa olsztyńskiego, konieczne wydaje się ukazanie zmian podziałów administracyjnych Warmii i Mazur w latach 1949–1956. Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów 29 maja 1946 r. zniesiono Okręg Mazurski zastępując go województwem olsztyńskim. Województwo olsztyńskie składało się z 17 powiatów: bartoszyckiego, braniewskiego, giżyckiego, iławckiego (później

Biorąc pod uwagę dzieje prasy olsztyńskiej po II wojnie światowej to należy wyodrębnić następujące okresy: 1945–1947 i 1947–1956. Dwa powojenne lata to okres narodzin prasy i, ze względu na inne cezury czasowe niniejszych badań, nie zostały omówione. Lata 1947–1956 charakteryzują się umacnianiem nowych stosunków społeczno-politycznych w kraju i realizacją radzieckiego modelu prasy. W tym też okresie można wyróżnić dwa podokresy, a mianowicie: 1947–1951 i 1951–1956. W latach 1947–1951 nie wychodziła żadna prasa o charakterze lokalnym czy też regionalnym¹², stąd ten okres pozostaje bez omówień ze względu na brak bazy źródłowej. Pomimo pojawienia się w 1952 r. „Słowa na Warmii i Mazurach” dodatku do „Słowa Powszechnego”, to i tak województwo olsztyńskie w latach 1951–1956 zdominowane zostało przez dziennik PZPR pod nazwą „Głos Olsztyński”. Mając na uwadze źródłowe wykorzystanie prasy, w niniejszym opracowaniu poddano analizie następujące tytuły prasowe: „Życie Olsztyńskie”¹³, „Głos Olsztyński”¹⁴ i „Słowo na Warmii i Mazurach”¹⁵.

górowski), kętrzyńskiego, lidzbarskiego, morąskiego, mragowskiego, nidzickiego, miasta Olsztyn i powiatu olsztyńskiego, ostródzkiego, pasłęckiego, piskiego, reszelskiego (później biskupiecki), suskiego (później iławski), szczycieńskiego i węgorzewskiego. 6 lipca 1950 r. do województwa olsztyńskiego przyłączono powiat działdowski z województwa warszawskiego i powiat nowomiejski z województwa pomorskiego. W takich granicach administracyjnych województwo olsztyńskie przetrwało do 1975 r. Dz. U. RP 1946, nr 28, poz. 177, Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziemi Odzyskanych; S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur. Od pradziejów do 1945 roku*, Olsztyn 1992, s. 275.

¹² Ukazywały się tylko mutacje centralnych pism „Głosu Ludu” jako „Olsztyński Głos Ludu” (I II–15 XII 1948) i „Życia Warszawy” jako „Życie Olsztyńskie” oraz terenowe wydanie „Trybuny Ludu” dla województwa olsztyńskiego. Z. Anculewicz, *Prasa lokalna i sublokarna Warmii i Mazur i jej rola w kształtowaniu postaw proobywatelskich po roku 1989*, „Echa Przeszłości” 2004, t. V, s. 235.

¹³ „Życie Olsztyńskie” jako mutacja „Życia Warszawy” zaczęło kolportować wiosną 1947 roku. Ukazywało się codziennie oprócz poniedziałków na sześciu stronach, z których trzecią i czwartą początkowo redagowano i drukowano w Olsztynie. Z czasem zmniejszono ilość materiału regionalnego do jednej kolumny, a redakcję mutacji ograniczono do przygotowania i przesłania materiału do macierzystej redakcji w Warszawie, gdzie zapadały decyzje kwalifikujące materiał do druku. Zabieg ten powodował, że czytelnik w Olsztynie otrzymywał wiadomości nieaktualne, spóźnione o 2 dni w stosunku do „Głosu Olsztyńskiego”. Od 1951 r. nakład gazety systematycznie malał. Ostatecznie, z przyczyn ekonomicznych, została zlikwidowana 1 czerwca 1960 r. B. Łukaszewicz, *Prasa informacyjno-polityczna Warmii i Mazur 1945–1975*, Warszawa 1982, s. 40–41.

¹⁴ „Głos Olsztyński” typowy regionalny dziennik informacyjno-polityczny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie, wydawany przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa”. Pierwszy jego numer ukazał się 1 września 1951 r. Wychodził sześć razy w tygodniu (oprócz niedziel) do 1970 r. Podawał informacje bieżące, bez opóźnień. Od 27.10.1951 r. do 3.12.1955 r. ukazywał się „Świat i My” – dodatek do dziennika poświęcony tematyce regionalnej. Organizacja pracy redakcji do 1953 r. ulegała ciągłym zmianom, które powodował brak pełnej i planowanej obsady redakcyjnej. W omawianym okresie na łamach dziennika dominującym gatunkiem dziennikarskim były: informacja, artykuły publicystyczne i komentarz. B. Łukaszewicz, *Prasa informacyjno-polityczna...*, s. 41 i 104–149.

¹⁵ „Słowo na Warmii i Mazurach” jako niedzielny dodatek do „Słowa Powszechnego” zaczęło się ukazywać z inicjatywy członka Zarządu Głównego PAX Wojciecha Kętrzyńskiego po-

1. Wizerunek nauczyciela szkoły socjalistycznej w prasie lokalnej (1951–1956)

W latach 1951–1956 zainteresowanie prasy lokalnej dotyczyło głównie zaangażowania nauczycieli szkół podstawowych w województwie olsztyńskim w budowę nowego idealnego ustroju¹⁶. W tym celu na łamach prasy próbowano pokazać, że nauczyciel w Olsztyńskim, podobnie jak i w innych regionach kraju, podejmuje walkę „po linii podnoszenia wyników produkcji” (nauczania), prac społecznych, kulturalnych i polityczno-gospodarczych. Korespondenci gazet¹⁷ nieustannie donosili o udziale nauczycieli w naradach, posiedzeniach rad pedagogicznych, na zebraniach Zakładowych Organizacji Związkowych (ZOZ) i Międzyzakładowych Organizacji Związkowych (MOZ)¹⁸, w kursach dokształcających czy konferencjach sierpniowych. Czytelnik prasy codziennej mógł się dowiedzieć, jakim idealnym wzorem budowniczego nowego państwa socjalistycznego jest nauczyciel, który podejmuje liczne zobowiązania, uczestniczy we współzawodnictwie, przyczynia się do rozwoju szkolnictwa i podwyższania stopnia organizacyjnego szkół w regionie w myśl założeń Planu 6-letniego¹⁹.

W epoce stalinowskiej prasa, w tym także lokalna, jako „pas transmisyjny” przekazywała akceptowane przez decydenta treści informacyjne i propagando-

czynając od 20 grudnia 1952 roku. Redakcja na łamach „Słowa na Warmii i Mazurach” nawiązywała do tradycji regionu, zajmowała się problematyką autochtonów oraz przywoływała z zapomnienia nazwiska działaczy ruchu polskiego sprzed 1945 roku. B. Łukaszewicz, *Prasa Olsztyna...*, s. 552.

¹⁶ Przyjęcie nowej ideologii pod koniec 1948 roku wymusiło zmiany w stylu pracy szkoły i nauczycieli. Upolityczniona szkoła miała realizować takie zadania jak: kształtowanie nowego światopoglądu, moralność socjalistyczna, wychowanie w kolektywie, patriotyzm ludowy i internacjonalizm oraz kształcenie politechniczne. Zatem nauczyciel i szkoła w latach 1949–1956 zostali podporządkowani władzom partyjnym, które kreśliły kierunki i cele przemian społeczno-politycznych kraju. Szkołę porównywano do fabryki, natomiast pracę nauczyciela do pracy hutnika. W ten sposób takie pojęcia jak oświata, kultura zaczęły tracić swoją odrębność. K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000, s. 47; B. Potyrała, *Oświata w Polsce w latach 1949–1956*, Wrocław 1992, s. 8.

¹⁷ Model prasy, jaki kształtował się po 1950 roku zobowiązał redakcje do publikowania jak największej ilości materiałów pisanych przez działaczy społeczno-politycznych, przede wszystkim zaś materiałów korespondentów terenowych. B. Łukaszewicz, *Prasa informacyjno-polityczna...*, s. 111. Innym sposobem zbierania informacji byli tajni współpracownicy (TW) oraz kontakty osobiste i kontakty służbowe. Ł. Kamiński, K. Madej, *O obiegu...*, s. 15.

¹⁸ AZG ZNP, zespół: Wydział Pedagogiczny, sygn. 244, Wytyczne ogólne organizacji samokształcenia ideologicznego nauczycieli szkół powszechnych i średnich, prowadzonych przez zakładowe organizacje związkowe ZNP, sine pag.

¹⁹ Ustawa z dnia 21 lipca 1950 roku o planie sześcioletnim. Podano za: C. Osękowski (red.), *Ziemie Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, Zielona Góra 1999, s. 19–20.

we, aby w bliższej lub dalszej przyszłości osiągnąć całkowitą uniformizację postaw i poglądów interesującej nas grupy zawodowej²⁰.

W prasie budowano wizerunek ofiarnego nauczyciela, czyli takiego, który zasłużył się nie tylko w pracy pedagogicznej i organizacyjnej, ale przede wszystkim w pracy na rzecz środowiska, podkreślając przy tym, że Polska Ludowa nagradza społeczny trud. Najwięcej artykułów poświęciła tej problematyce prasa partyjna, tj. „Życie Olsztyńskie” i „Głos Olsztyński”. Gazeta prezentowała sylwetki zasłużonych nauczycieli oraz informowała „o odznaczeniach państwowych tj. dyplomach oraz złotych, srebrnych i brązowych krzyżach zasługi dla nauczycieli”²¹ biorących udział w programie walki z analfabetyzmem. Na łamach prasy w 1951 r. ukazywały się przede wszystkim informacje eksponujące zasłużonych „w zwalczaniu analfabetyzmu” nauczycieli²². Na zakończenie tej akcji „Życie Olsztyńskie” pisało, że „2400 nauczycieli dźwignęło główny ciężar nauczania analfabetów”²³, a władze państwowe uhonorowały ten wysiłek odznaczeniami.

Równocześnie z kreowaniem wzoru nauczyciela zaangażowanego w rozwój społeczny i gospodarczo-polityczny państwa w prasie pojawiły się słowa wdzięczności i zobowiązania nauczycieli na Warmii i Mazurach. „Przyrzekamy, że nie ustaniemy w pracy nad wychowaniem nowego człowieka. Wykonamy nasze zadania, popularyzując wielkie zasady nowej Konstytucji i realizując wskazania Prezydenta BIERUTA, które nakreślił nam na VII Plenum KC PZPR. Przyrzekamy...” – pisano w „Głosie Olsztyńskim”²⁴. Natomiast trzy miesiące później na łamach tej gazety cytowano kolejne słowa uznania, tym razem wypowiedziane przez jedną z nauczycielek olsztyńskiej szkoły podstawowej: „Na każdym kroku widzieliśmy troskę Państwa Ludowego o poprawę bytu jego obywateli [...] Uchwała Rady Ministrów z 3 stycznia br.²⁵ jest troski tej dalszym

²⁰ Cele i działania dziennika przedstawiono w pierwszym numerze: „oddajemy pierwszy numer pisma mas pracujących miast i wsi ziemi olsztyńskiej. Zadaniem naszego pisma jest nie tylko informować, ale uczyć i wychowywać, pomagać w pracy i walce z wrogiem klasowym, mobilizować do coraz nowych i śmielszych zadań stojących przed klasą robotniczą i całym narodem polskim w jego walce o pokój i Plan Sześcioletni (...) »Głos Olsztyński« będąc wiernym pomocnikiem partii, skutecznym środkiem walki, krytyki i oddziaływania politycznego powiąże jeszcze silniej partię z masami ludu pracującego...” *Do czytelników*, „Głos Olsztyński [dalej: GO]” z 1 IX 1951, nr 1.

²¹ (1), *Polska Ludowa ocenia i nagradza ofiarną pracę nauczycieli*, „Życie Olsztyńskie [dalej: ŻO]” 1951, nr 288, s. 4.

²² (Rucz), *Zmobilizować wszystkie siły do walki z analfabetyzmem*, GO [dalej: GO]” 1951, nr 65, s. 6.

²³ (1), *Nagrodzeni za walkę z analfabetyzmem*, ŻO 1951, nr 333.

²⁴ (zd), *Nauczyciele woj. olsztyńskiego odznaczeni Krzyżami Zasługi*, GO 1952, nr 210, s. 6.

²⁵ Uchwała Rady Ministrów z 3.01.1953 r. w sprawie uregulowania stawek wynagrodzenia nauczycieli za godziny nadliczbowe i kontraktowe, za wychowawstwo klasowe, za prowadzenie pracowni szkolnej i biblioteki szkolnej.

dowodem. My, nauczyciele, którym uchwała ta stwarza dalszą, znaczną poprawę sytuacji materialnej jesteście wdzięczni Polsce Ludowej i wdzięczność tę okażemy lepszymi jeszcze wynikami naszej pracy”²⁶.

Władze oświatowe w okresie ofensywy ideologicznej nie zabiegały już z takim zapałem, jak to czyniły w pierwszych latach powojennych, o stan liczebny nauczycieli. Wprawdzie redaktorzy prasy codziennej pilnie odnotowywali wzrost liczby młodej kadry nauczycielskiej w szkolnictwie, jednak informacje te miały charakter propagandowy. W artykule (o znamionym tytule) *Rosną kadry nauczycielskie. Nowe licea pedagogiczne* czytamy, że „w przyszłym roku szkolnym 1953/54 przystąpi do pracy w szkolnictwie podstawowym ok. 320 nauczycieli o pełnych kwalifikacjach zdobytych w liceach pedagogicznych i specjalnych klasach szkół ogólnokształcących”²⁷.

Dziennikarze prasy olsztyńskiej sięgając po rozmaite dane statystyczne każdy wskaźnik traktowali jak konkretny dowód na dokonujący się postęp w każdej dziedzinie, oczywiście nie pomijając w nim udziału nauczycieli. Egzemplifikują to już same tytuły jak np. *Nauczycielstwo nie zawiedzie w walce o wychowanie młodzieży na budowniczych Polski Socjalistycznej*.

Wymowa liczb służyła również dziennikarzom do przedstawienia środowiska kandydatów do zawodu nauczyciela. Zagadnienie to szczególnie wyeksponowało „Życie Olsztyńskie” w połowie lutego 1951 r. w artykule *Oceniło samokrytycznie swą pracę trzystu przyszłych nauczycieli*²⁸. Owa krytyka miała miejsce „w zakładzie produkującym nowe kadry pedagogiczne za jaki słusznie nazwano Liceum Pedagogiczne w Lidzbarku Warmińskim”. Korespondent terenowy donosił o wyróżnieniach dla 17 przodowników pracy w tym liceum oraz krytykował bumelantów, którzy nie wykonywali normy produkcyjnej (nie osiągnęli dobrych wyników nauczania), a tym samym „przeszkadzają w realizacji planu”²⁹. Rola prasy w propagowaniu krytyki nie sprowadzała się tylko do zamieszczenia informacji o bumelantach z podaniem ich nazwisk, czasem imion i miejsc ich pracy czy nauki, ale przede wszystkim uświadomienia opinii publicznej, że w społeczeństwie „były »egzempli« [...] dobre i złe przykłady”³⁰.

Na łamach prasy pojawiały się też hasła promujące młodych nauczycieli, np. młode kadry nauczycielskie są „złotym funduszem Partii”. Znaczenie młodej

²⁶ Dz., *Wśród nauczycieli – po Uchwale Rady Ministrów*, GO 1953, nr 11, s. 6.

²⁷ (1), *Rosną kadry nauczycielskie. Nowe licea pedagogiczne*, ŻO 1953, nr 116.

²⁸ (an), *Narada w lidzbarskim Lic. Pedagogicznym. Oceniło samokrytycznie swą pracę trzystu przyszłych nauczycieli*, ŻO 1951, nr 45.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ B. Brzostek, *Prasa lat stalinowskich jako źródło do badania codzienności mieszkańców Warszawy. („Express Wieczorny” i „Stolica” z lat 1949–1953)*, [w:] *Polska 1944/45–1989, „Studia i Materiały”* 2004, nr 6, s. 41.

kadry w szkolnictwie podstawowym w Olsztyńskim szczególnie podkreślono w „Głosie Olsztyńskim” m. in. pisząc, że

W szkole Nr 5 jest ich kilkoro [...] wszyscy pochodzą z woj. olsztyńskiego i SA DZIEĆMI CHŁOPÓW I ROBOTNIKÓW. [...] Młodzi nauczyciele i przewodnicy drużyn harcerskich z młodzieńczym entuzjazmem, z wielkim zapasem sił i energii biorą się do pracy. Przyświecają im idee wyniesione ze szkół, które przygotowały ich do zawodu, wzmacnia ich ZMP, którego wszyscy są członkami. [...] Młodzi nauczyciele i młodzi przewodnicy drużyn harcerskich powinni w swej pracy pedagogicznej i społecznej spotkać się z serdecznością, opieką i pomocą starszych towarzyszy pracy³¹.

W okresie wakacji letnich na łamach prasy dominowały zagadnienia związane z uczestnictwem w kursach dokształcających nauczycieli już pracujących w szkole, a nieposiadających pełnych kwalifikacji. Pisano w prasie, że istotnym elementem kursów wakacyjnych jest łączenie nauki z pracą kulturalno-oświatową i społeczną, a obchody Święta Odrodzenia – 22 Lipca stwarzały nauczycielom doskonałą okazję do zmanifestowania swej patriotycznej postawy. „Głos Olsztyński” stawiał za wzór społeczeństwu uczestników kursu zorganizowanego w Olsztynie, „którzy dla uczczenia Święta Odrodzenia podjęli zobowiązanie przepracowania 400 roboczogodzin przy odgruzowaniu Olsztyna”³² oraz kursantów z Lidzbarka Warmińskiego deklarujących, że „wystąpią z akademią oraz będą wyjeżdżać ze śpiewem i deklamacjami do spółdzielni produkcyjnych i wsi indywidualnych”³³.

Innym tematem prasowym była prowadzona akcja szkolenia ideologicznego nauczycieli, o której osiągnięciach tak pisała prasa: „rozpoczęły się egzaminy w zakresie samokształcenia ideologicznego dla nauczycieli szkół podstawowych. Składa je 1100 nauczycieli, w tym ok. 730 kwalifikowanych i 372 o kwalifikacjach niepełnych. Wyniki egzaminów są na ogół dobre”³⁴. Potwierdzając udział nauczycieli w szkoleniu kreowano tym samym wzór idealnego uświadomionego ideologicznie nauczyciela, bowiem – jak pisał „Głos Olsztyński” – „nie może być u nas nauczyciela, który by w pracy swej nie posługiwał się orężem marksizmu-leninizmu. Nie może być u nas nauczyciela, który by pozostawał na uboczu wydarzeń krajowych i międzynarodowych”³⁵. Wydarzeniem godnym uwagi czytelnika była też informacja w prasie o uruchomieniu w Olsztynie w 1954 r. Studium Nauczycielskiego³⁶, „uczyli się i ci, którzy byli

³¹ (Rucz), *Wśród młodych nauczycieli*, GO 1951, nr 10, s. 6.

³² B. Krajewski, *Na cześć 22 Lipca*, GO 1953, nr 163, s. 6.

³³ *Kurs nauczycielski w Lidzbarku Warm.*, GO 1953, nr 167, s. 6 [bez autora].

³⁴ *Okrucy nad Łynę. Rozpoczęły się*, ŻO 1953, nr 72, s. 6 [bez autora].

³⁵ (zd), *Walczymy o właściwą postawę nauczyciela*, GO 1953, nr 61, s. 5.

³⁶ *Rozpoczęcie roku szkolnego w Studium Nauczycielskim*, GO 1954, nr 220, s. 6 [bez autora].

już nauczycielami. Po zakończeniu część pójdzie do szkoły pedagogicznej, część do pracy jako nauczyciele uczący od V klasy wzwyż³⁷.

Z analizy materiałów prasowych wynika, że nauczycielom pracującym na wsi publicystyka poświęcała najwięcej uwagi. W latach 1949–1956 na plan pierwszy wysuwano aktywność nauczycieli na rzecz kolektywizacji wsi. Na łamach prasy olsztyńskiej nauczyciele urastali do rangi bohaterów (przodowników), ale zazwyczaj ci, którzy prowadzili pracę agitacyjno-propagandową w środowisku wiejskim. Gazety skrętnie odnotowywały przodowników pracy, dawały gotowe wzorce osobowe, aby ukształtować człowieka/nauczyciela na miarę nowych czasów³⁸. Za wzór społeczeństwu stawiano np. nauczycieli z Ostródy i Braniewa, którzy włożyli wiele wysiłku „w pracę uświadamiającą przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnej”³⁹. „Głos Olsztyński” prezentując sylwetki nauczycieli, akcentował też ich zaangażowanie: „chodziłam od chaty do chaty [...] rozmawiałam z chłopami, z ich żonami i trzeba przyznać, że chętnie i z zaciekawieniem słuchali mnie. Wynikiem pracy mojej jest to, że 12 chłopów wyraziło chęć przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej”. Natomiast „Życie Olsztyńskie” pisało, że „przyznane nagrody będą niewątpliwie bodźcem do dalszej twórczej pracy dla dobra Polski Ludowej”⁴⁰. Gazeta dobitnie komunikowała społeczeństwu, że „nauczyciel to pionier nowego życia na wsi, to jednostka najbardziej uświadomiona, zdająca sobie sprawę z korzyści, jakie odniesie chłop gospodarując w spółdzielni produkcyjnej”⁴¹. Należy stwierdzić, że prasa partyjna silniej propagowała działania nauczyciela skierowane na rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi, niż różnorodną aktywność nauczycieli miejskich.

W prasie regionalnej budowano również sylwetkę działacza zawodowego Związku Nauczycielstwa Polskiego⁴². Wzmianki prasowe najczęściej dotyczyły

³⁷ A. Borowski, *Studium Nauczycielskie w Olsztynie*, „Słowo na Warmii i Mazurach” 1955, nr 4, s. 4.

³⁸ A. Kozieł, *Prasa...*, s. 122.

³⁹ E. Wojnowski, *Nauczyciele wiejscy – agitatorami spółdzielczości produkcyjnej*, GO 1953, nr 41.

⁴⁰ Kor. rom., *Awanse i nagrody w Pałęku bodźcem do dalszej pracy*, ŻO 1953, nr 3, s. 4.

⁴¹ Z. Frankowski, *Nauczyciel pierwszym agitorem spółdzielni w gromadzie*, GO 1953, nr 41.

⁴² Po 1948 r. Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) przestał być nie tylko organizacją skupiającą nauczycieli, ale także odstąpiono od dotychczasowej zasady bezpartyjności i samodzielności ruchu zawodowego. Powołując w 1949 r. Centralną Radę Związków Zawodowych (CRZZ) bezpośrednio poddaną PZPR przełamano w ten sposób dawną niezależność związków zawodowych. W myśl CRZZ „Związki zawodowe kierują się w swoim działaniu linią polityczną wytyczoną przez PZPR i uznają jej kierowniczą rolę”. S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej (1944–1956)*, Warszawa 2005, s. 142. W 1949 r. przystąpiono do reorganizacji ZNP, w miejsce zlikwidowanych ognisk tworząc Zakładowe Organizacje Związkowe (ZOZ) i Międzyzakładowe Organizacje Związkowe (MOZ). Tym podstawowym komórkom związkowym powierzono dwa najważniejsze cele – kontrolę szkoły i szkolenie ideologiczne

aktywności w pracy ideowo-wychowawczej, samokształceniowej i kulturalno-oświatowej członków ZNP. W marcu 1953 roku – po obradach sprawozdawczo-wyborczych ZNP – prasa informowała o nowym stylu pracy związkowej, eksponując walkę o właściwą postawę ideologiczną nauczyciela-związkowca, który ma stać się wzorem obywatela-patrioty. W przyjętej rezolucji, której fragmenty publikował „Głos Olsztyński”, nauczyciele opowiedzieli się za następującym sposobem wyrażania patriotyzmu: „będziemy pomagać Partii i Rządowi w socjalistycznej przebudowie wsi, w umacnianiu spółdzielni produkcyjnych już istniejących, poprzez prowadzenie pracy masowo-politycznej i kulturalno-oświatowej w świetlicach spółdzielni i PGR”⁴³. Na przełomie maja i czerwca 1953 roku na łamach prasy toczyła się dyskusja na temat nowych zadań nauczyciela wynikających z uchwały IV Krajowego Zjazdu ZZNP⁴⁴. Nowe zadania środowiska nauczycielskiego dość wyraźnie określił „Głos Olsztyński”, który wzywał „wszystkich nauczycieli okręgu olsztyńskiego do nieustannego i coraz pilniejszego studiowania wielkiej nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina oraz do czerpania z wielkich doświadczeń przodującego narodu radzieckiego w celu ciągłego doskonalenia pracy związkowej i zawodowej”⁴⁵.

W okresie trzeciego roku realizacji Planu 6-letniego prasa jeszcze raz zakomunikowała społeczeństwu, jaki z punktu widzenia ówczesnej władzy powinien być wizerunek nauczyciela. Tym razem propagowano nauczyciela, pioniera rewolucji kulturalnej, który „winien systematycznie pracować nad przebudową psychiki społeczeństwa do likwidacji zacofania, winien być pierwszym pomocnikiem Partii w budownictwie socjalizmu, a – na naszym terenie – przede wszystkim w przebudowie struktury wsi”⁴⁶. „Głos Olsztyński” przytaczając przemówienie Stanisława Ossowskiego, zastępcy kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR w Olsztynie, przypominał nauczycielom o szczególnie poważnych zadaniach Państwowej Organizacji Partyjnej⁴⁷ „na odcinku wychowania młodego pokolenia”.

nauczycieli. AZG ZNP, zespół: Wydział Pedagogiczny, sygn. 244, Wytyczne ogólne organizacji samokształcenia ideologicznego nauczycieli szkół powszechnych i średnich, prowadzonych przez zakładowe organizacje związkowe ZNP, bez pag. W marcu 1951 r. na kolejnym XXI Zjeździe Delegatów ZNP zmieniono nazwę na Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego pozostawiając jednak dawny skrót ZNP. B. Grześ, *Związek Nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność*, Warszawa 2000, s. 117.

⁴³ (zd), *Walczyliśmy o właściwą postawę nauczyciela*, GO 1953, nr 61, s. 5.

⁴⁴ *Nowe zadania nauczycielstwa Uchwały IV Krajowego Zjazdu ZZNP*, ŻO 1953, nr 125, s. 3 [bez autora].

⁴⁵ (dudz.), *Po obradach nauczycieli – związkowców*, GO 1953, nr 138, s. 6.

⁴⁶ *Podstawowa organizacja partyjna w walce o naukowy światopogląd nauczyciela i uczniów*, GO 1953, nr 131, s. 6 [bez autora].

⁴⁷ Podstawowa Organizacja Partyjna (POP) zajmowała się usprawnianiem i podnoszeniem pracy partyjnej w szkołach. W tym celu również na Warmii i Mazurach postanowiono zorganizować we wszystkich szkołach miejskich nauczycielskie POP, w szkołach powiatowych – mię-

Organizacja partyjna w szkole powinna zachęcać i przekonywać swych członków i innych nauczycieli o konieczności uczęszczania na odczyty organizowane przez TWP, czytania broszur i książek o treści światopoglądowej oraz brania udziału w dyskusji na te tematy. [...] musimy pamiętać zawsze o tym, że rola nauczyciela nie ogranicza się do pracy w szkole, ale sięga i poza nią. Ponadto Ossowski twierdził, że, aby przyspieszyć zwycięstwo nowych idei musimy przede wszystkim zwrócić uwagę na kadry nauczycielskie, na ich wyrobienie ideowo-polityczne i zawodowe⁴⁸.

Na odrębną refleksję zasługuje sprawa kształtowania właściwej postawy ideologicznej nauczycieli poprzez rozpowszechnianie pewnych idei i poglądów oraz manipulację⁴⁹. Na przykład gazeta w artykule o wymownym tytule *O wynikach nauczania decyduje postawa i przygotowanie nauczyciela* pisała „Dać młodemu pokoleniu naukowy światopogląd – to zn. wiązać program nauczania z uchwałami rządu i wytycznymi partii – stwierdza w swej wypowiedzi ob. Nowik – Upolityczniam lekcję w ten sposób, że wiązę ją z naszą przebogatą twórczą rzeczywistością, a przejawem wzrostu nowej moralności wśród moich uczniów jest ich dobry stosunek do mienia społecznego i poszanowania pracy”⁵⁰. Właśnie takie postawy nauczycieli zasługiwały na zainteresowanie opinii publicznej.

Komentarze publicystyki w rozważaniach dotyczących kształtowania pożądanego sylwetki nauczyciela nie ograniczały się do opisywania („lukrowania”) rzeczywistości, lecz zmierzały w kierunku inicjowania działań i możliwości kontroli ich wykonania, ponieważ prasa „wskazuje na błędy i niedociągnięcia w [...] pracy i uczy je przewyżczać”⁵¹. Człowiek pracy, jakim bez wątpienia w Polsce komunistycznej był nauczyciel, nie mógł zaniedbywać się w pracy m. in. przez zły stan zdrowia spowodowany nieskorzystaniem z badań profilak-

dzyszkolne organizacje partyjne (MOP), natomiast w szkołach na terenie gminy lub gromady – gminne lub gromadzkie organizacje partyjne. ANN, zespół: KC PZPR, sygn. 237/XVII-61, Uchwała Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie z 17 XII 1949 r., k. 6. W Olsztyńskim w 1950 r. POP powstał w 23 szkołach miejskich w Olsztynie (4), Bartoszycach (3), Lidzbarku (3), Suszu (3), Nowym Mieście Lubawskim (2), Piszcu (2) oraz po jednej w Braniewie, Działdowie, Giżycku, Ostródmie, Pasłęku i Reszlu. Natomiast w pozostałych powiatach województwa olsztyńskiego nie zorganizowano POP. W grudniu 1950 r. do gromadzkich POP należało 368 nauczycieli szkół podstawowych, natomiast do MOP – 44. APO, zespół: Komitet Wojewódzki PZPR, sygn. 1141/1803, Szkoły podstawowe w grudniu 1950 r., Arkusz nr 1.

⁴⁸ *Podstawowa organizacja partyjna w walce o naukowy światopogląd nauczyciela i uczniów*, GO 1953, nr 131, s. 6 [bez autora].

⁴⁹ W tym znaczeniu manipulacja służyła umacnianiu władzy, które opierało się na przekazywaniu treści ideowych i kontroli prawomyślnych wypowiedzi. Por. A. Wróbel, *Przestrzeń ideologiczna*, „Problemy Współczesnej Edukacji” 2007, nr 1/2(5/6), s. 151.

⁵⁰ (chom), *O wynikach nauczania decyduje postawa i przygotowanie nauczyciela*, GO 1953, nr 206, s. 6.

⁵¹ *Prasa w pracy agitatora*, „Notatnik Agitatora” 1953, nr 18, s. 30. Podano za: M. Czyżniewski, *Propaganda...*, s. 116.

tycznych⁵². Prasa PZPR w połowie 1953 r. zauważyła, że nauczycielstwo nie szanuje własnego zdrowia, szczególnie w powiecie węgorszewskim aż 43 nauczycieli⁵³ nie skorzystało z akcji prześwietlenia rentgenowskiego⁵⁴. Zdając sobie sprawę z negatywnych dla ucznia skutków zlekceważenia badań przez nauczycieli („starają się o to, by dzieci były badane przez lekarza. Żle jednak, że sami nie poddają się badaniom”⁵⁵), publicyści wskazali na konieczność zrozumienia ochrony zdrowia każdego człowieka pracy, stwierdzając, że „Wydział Oświaty powinien spowodować, by pozostali nauczyciele zgłosili się do poradni, a przed rozpoczęciem roku szkolnego 1953/54 okazali zaświadczenia lekarskie, stwierdzające przeprowadzenie badania”⁵⁶. Zaniedbania nauczycieli z powiatu węgorszewskiego również krytykowała gazeta „Życie Olsztyńskie”⁵⁷. Należy podkreślić, że praca nauczyciela w tym mało zaludnionym powiecie należała do szczególnie trudnych. Jednak o utrudnieniach nauczycieli w dotarciu do ośrodka zdrowia wynikających m. in. z braku komunikacji nie wspomniała żadna z gazet codziennych.

Do 1953 r. na łamach prasy starano się przede wszystkim kreować obraz nauczyciela – bojownika socjalizmu, który nie ma problemów zawodowych i osobistych, a jeśli je posiada to o nich nie wspomina. Natomiast po 1953 r. w treściach zamieszczanych w prasie, również lokalnej, daje się zauważyć przedsmak Odwilży, gdyż „obok »mas«, homogenicznego społeczeństwa »ludzi pracy« dostrzeżono czytelnika ze swoimi potrzebami i oczekiwaniami”⁵⁸. Dzięki Odwilży stopniowo, ale wzrasta liczba publikacji krytycznych dotyczących polityki partii w różnych dziedzinach życia. Na łamach prasy lokalnej zatem przytaczano wypowiedzi nauczycieli, których brak mieszkania skazuje na codzienną poniewierkę, bytowanie w nader opłakanych lokalach mieszkaniowych, dojazdy do miejsc pracy z dalekich okolic, utratę zdrowia, a to wszystko

⁵² W województwie olsztyńskim poważne zagrożenie społeczne stanowiła gruźlica. W tym celu podejmowano kampanię uświadamiającą, inicjowano np. Dni Przeciwigruźlicze, a także powołano m. in. Społeczne Towarzystwo do Walki z Gruźlicą. Przez dziesięciolecia prowadzono akcje profilaktyczne, jak i lecznicze, aby ograniczyć występowanie choroby, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Należy też dodać, że 10 lat po II wojnie światowej m. in. ze względu na choroby Olsztyn określano jako jedno z najbardziej „śmierciodajnych” miast w Polsce. B. Łukasiewicz, *Olsztyn...*, s. 434; R. Tomkiewicz, *Życie codzienne mieszkańców powojennego Olsztyna 1945–1956*, Olsztyn 2003, s. 275, 295.

⁵³ W 1953 r. w powiecie węgorszewskim zatrudnionych było 145 nauczycieli szkół podstawowych, co oznacza, że 30% kadry nie wykonała zalecanych badań. APO, zespół: KOS, sygn. 495/17, Wykaz szkół, nauczycieli i dzieci szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Mazurskiego, k. 138–220.

⁵⁴ (j. j.), *Trzeba się prześwietlić*, GO 1953, nr 145.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ (osk), *Nauczyciele z Węgorszewa nie dbają o swoje zdrowie*, ŻO 1953, nr 145, s. 4.

⁵⁸ A. Koziół, *Prasa...*, s. 133.

powoduje zaniedbania w wypełnianiu obowiązków zawodowych. Prasa PZPR-owska interweniowała z powodu skarg nauczycieli w sprawie nie przestrzegania przepisów uchwały Rady Ministrów z 20 X 1952 przez prezydium rad narodowych⁵⁹. Próba solidarności z nauczycielami znalazła odbicie w jednym ze styczniowych numerów „Głosu Olsztyńskiego”, w którym dziennikarze wyrazili swoje stanowisko, że „nierespektowanie czy wręcz lekceważenie uchwały Rady Ministrów w sprawie zabezpieczenia warunków bytowych nauczycieli przez niektóre powiatowe i gminne rady narodowe powinno być z całą bezwzględnością piętnowane, a winni surowo karani”⁶⁰. Również „Życie Olsztyńskie” zwróciło uwagę nowemu kierownictwu referatu kwaterunkowego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie na trudną sytuację mieszkaniową nauczycieli⁶¹. Pół roku później „Głos Olsztyński” przytaczając nie załatwioną sprawę wypłaty zaległej pożyczki nauczycielce szkoły podstawowej w Węgorzewie, tak interweniował: „Podanie załatwiono pozytywnie... ale do dziś nie wypłacono [...] pieniędzy, a chyba najwyższy czas ku temu”⁶². Interwencja i pośrednictwo publicystyki miało przede wszystkim uświadomić społeczeństwu, że w niektórych sprawach nauczyciel jest bezradny, pozostawiony sam sobie, a nauczycielstwu dodać otuchy, że prasa w imieniu władzy ludowej pamięta i o ich zasługach, i o trudach życia codziennego.

W Polsce Ludowej nowy rok szkolny, jak również większość wydarzeń społecznych, rozpoczął się od przemówień wodza państwa. Wypowiedzi ideologów i polityków, jako jedna z metod socjotechnicznych⁶³, służyły wzmocnieniu skuteczności komunikatu propagandowego, czyli należało je uznać za prawdy niepodważalne. Obowiązkiem prasy było wierne odtwarzanie dokumentów oficjalnych i przemówień⁶⁴ w celu wywołania u nauczycieli postaw zgodnych z założeniami ówczesnej władzy partyjnej i oświatowej. Przedruk z gazety ogólnokrajowej, zamieszczony w „Życiu Olsztyńskim” z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1953/54, wskazywał na dwie zasadnicze kwestie. Po pierwsze, przytoczone fragmenty listów nauczycieli do B. Bieruta z innych województw („Wierni Twym wskazaniom i ideałom marksizmu-leninizmu

⁵⁹ Uchwała Rady Ministrów z 20 października 1952 roku w sprawie mieszkań, opału i podwód dla nauczycieli.

⁶⁰ (zd), *Uchwała Rady Ministrów – obowiązuje*, GO 1953, nr 14, s. 6 [zachowano pisownię oryginalną].

⁶¹ (1), *Podania nauczycieli leżą nie załatwione w ref. kwaterunkowym prez. MRN*, ŻO 1953, nr 24, s. 4.

⁶² W. S., *Zapomniano o pieniądzach*, GO 1953, nr 149.

⁶³ Wśród najczęściej stosowanych metod socjotechnicznych znalazły się: metoda autorytetu, dyskredytacji, pierwiastek „ludowości” i inne. A. Kozieł, *Prasa...*, s. 130; M. Czyżniewski, *Propaganda...*, s. 182–200.

⁶⁴ B. Brzostek, *Prasa...*, s. 39. „Głos Olsztyński” był „trybuną, z której można było czytać instrukcje i zarządzenia lub oficjalne pisma”. B. Łukaszewicz, *Prasa informacyjno-polityczna...*, s. 135.

przrzekamy wychowywać powierzoną naszej opiece młodzież w duchu moralności socjalistycznej, młodzież wolną od wszelkiego wsteczństwa i zabobonów, przrzekamy rozwijać i umacniać więź patriotycznego, proletariackiego internacjonalizmu, budzić szacunek i miłość do wielkiego Przyjaciela naszego narodu – Zw. Radzieckiego”) miały wywołać u nauczycieli w województwie olsztyńskim propagandowe postawy i krzewić określone wzorce zachowań. Natomiast wspomnienie o wysokich odznaczeniach dla przodujących nauczycieli miało motywować do udziału w współzawodnictwie w skali całego kraju⁶⁵.

W 1954 r. w prasie lokalnej nadal pojawiały się sygnały o zadaniach nauczycieli wynikających z realizacji Planu 6-letniego. Tym razem dotyczyły one współpracy nauczycieli z komitetami rodzicielskimi. W myśl ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy z 19 kwietnia 1950 r. nauczyciele wspólnie z rodzicami czuwali nad frekwencją, dbali o estetyczny wygląd szkoły i sporządzali pomoce naukowe. Liczbę i jakość pomocy naukowych ówczesny czytelnik mógł ocenić na powiatowych wystawach oświatowych. W ideologicznym artykule zamieszczonym w „Głosie Olsztyńskim” autor zwrócił uwagę na złe komitety rodzicielskie, które swą działalnością zamiast pomagać nauczycielom w wychowywaniu młodzieży utrudniają im pracę m. in. przez „domaganie się od nauczycieli nie przestrzegania regulaminu szkoły”. W tej sytuacji publicysta rości sobie prawo do wystosowania zaleceń do nauczycieli, którzy „winni wykazać jak największą troskę o właściwe przygotowanie i przeprowadzenie zebrań wyborczych” przed wyborami Komitetów Rodzicielskich⁶⁶. Również zagadnienia współpracy nauczycieli z rodzicami zostały wyeksponowane przez „Życie Olsztyńskie”. Choć w tytule artykuł z 23 X 1954 r. adresowany był do rodziców, to w tle dziennikarka wyraźnie zarysowała zadania nauczyciela w procesie pedagogizacji rodziców. Na przykład nauczycieli działających w Dzielnicowych Radach Czytelnictwa skłaniała do organizacji dyskusji pedagogicznych dla rodziców nad lekturą m. in. „wspaniałego radzieckiego pedagoga A. Makarenki”⁶⁷.

Istotnym problemem była kwestia bieżących wydarzeń, a rola prasy sprowadzała się do zrozumienia ich właściwego sensu przez społeczeństwo. Na przykład w 1954 r. tematem wiodącym na łamach prasy stały się wybory do rad narodowych. Korespondenci „Życia Olsztyńskiego” z uwagą śledzili zaangażowanie nauczycieli w organizowaniu kampanii przedwyborczej. Gazeta w jednym z listopadowych numerów podsumowała aktywność polityczną nauczycieli zaangażowanych w pracę komisji i komitetów Frontu Narodowego. Przykład udziału ok. 100 nauczycieli z powiatu ostródzkiego w kampanii miał wywołać

⁶⁵ *Do dalszych sukcesów nad wychowaniem świadomych gospodarzy Ojczyzny! Rozpoczyna się nowy rok szkolny*, ŻO 1953, nr 209, s. 1.

⁶⁶ A. Stabrowski, *Komitatom rodzicielskim należy pomagać*, GO 1954, s. 6.

⁶⁷ S. Kamińska, *Szkola uczy i rodziców*, ŻO 1954, nr 253, s. 4.

podobne zachowanie u wszystkich nauczycieli z województwa olsztyńskiego. Prasa eksponowała postawy polityczne i patriotyczne nauczycieli, które przekładały się na realne działania, takie jak apele, pogadanki przedwyborcze, prelekcje, wykłady na lekcjach języka polskiego, historii i nauki o konstytucji, obsługa radiowęzłów czy stałe dyżury w wyborczym punkcie informacyjnym⁶⁸.

Sklonność władz do obarczania nauczycieli nadmiernymi obowiązkami nie straciła na ważności u schyłku polityki stalinowskiej. Nauczyciel ze wszelkich stron zmuszany do realizacji dokładnie wytyczonych zadań, często pod wielką presją i kontrolą, realizował je, aby nie zostać uznanym za wroga ustroju, a ci bardziej gorliwi, nawet kosztem pracy dydaktyczno-wychowawczej wykonywali ministerialne zalecenia. Jak takich służalczych nauczycieli należało zbliżyć do ucznia? Odpowiedź miały przynieść sierpniowe konferencje⁶⁹, którym pod rozwagę redakcja „Głosu Olsztyńskiego” proponowała poddać dotychczasową ocenę nauczycieli przez partię. Krytyka gazety PZPR ograniczyła się tylko do niepotrzebnych absencji nauczycieli na lekcjach⁷⁰, a nie zakresu ich działań.

Zdarza się jeszcze, co prawda coraz rzadziej, że komitety partyjne, idąc po linii najmniejszego oporu, zaliczają do aktywu i stawiają jako wzór takich nauczycieli, którzy chętnie opuszczają zajęcia szkolne, aby obsługiwać zebrania, brać udział w różnych akcjach. Komitety te nie rozumieją, że nauczyciel powinien brać udział w pracach kulturalno-oświatowych i społeczno-politycznych, nie zaniedbując przy tym obowiązków wobec młodzieży, tzn. nie kosztem lekcji i innych obowiązkowych zajęć szkolnych i prac wychowawczych⁷¹.

Ten artykuł zapowiadał już zmiany, ale jeszcze balansujące między wymogami ideologicznymi a pedagogicznym wizerunkiem nauczycieli województwa olsztyńskiego („Nauczycielstwo – w olbrzymiej większości ofiarny oddział naszego frontu ideologicznego – traktuje swą pracę jako szczytne powołanie”)⁷².

W styczniu 1955 r. na III Plenum KC zatwierdzono uchwałę, która dawała znaczny zakres samodzielności dziennikarzy. Wzrasta liczba publikacji krytykujących ówczesną rzeczywistość, poszerzają się zakresy tematyczne⁷³. Również w prasie lokalnej województwa olsztyńskiego pojawiają się teksty uznawane od 1949 r. za tabu, a dotyczące edukacji wiejskich, ubogich dzieci ludności autochtonicznej⁷⁴. Ten problem wyeksponowali dziennikarze „Słowa na Warmii i Mazurach” apelując do nauczycieli, aby bezinteresownie udzielali pomocy oraz nie lekceważyli spraw ludności wiejskiej. Publicysta pisał, że „nauczyciel

⁶⁸ (r), *Nauczyciele biorą czynny udział w kampanii przedwyborczej*, ŻO 1954, nr 272, s. 6.

⁶⁹ (l), *Przed sierpniowymi konferencjami nauczycielskimi czekamy na odpowiedź*, ŻO 1955.

⁷⁰ *Hasło konferencji sierpniowych „Uregulować sprawę odrywania nauczycieli od pracy szkolnej”*.

⁷¹ *Stala troska o sprawę szkoły*, GO 1955, s. 1 [bez autora].

⁷² *Ibidem*.

⁷³ A. Kozieł, *Prasa...*, s. 134–137.

⁷⁴ B. Łukaszewicz, *Prasa informacyjno-polityczna...*, s. 138.

w zapadłej wiosce, musi wiedzieć o tym, że Państwo przychodzi biednym z pomocą”⁷⁵, ponadto nauczyciel zobowiązany jest dbać o realizację obowiązku szkolnego szczególnie dzieci autochtonów, dlatego nie może pozwolić, by „dzieci Jędrzejewskiej nie chodziły do szkoły”.

Ciągle aktualny, a tak marginalnie traktowany na łamach prasy problem ekonomiczno-socjalnych warunków pracy i życia nauczycieli pojawił się w pierwszej połowie roku szkolnego 1955/56 w dodatku do „Słowa Powszechnego”. W artykule „Rodzina i szkoła” czytamy:

Płynność kadr pedagogicznych często ma fatalny wpływ na warunki bytowe nauczycieli. Wszystko to ma bezpośredni związek z hasłami tegorocznej konferencji sierpniowej. Stawianie wciąż nowych wymagań nauczycielowi nie może iść w parze z brakiem troski o niego. Poważny procent pedagogów nie posiada w ogóle mieszkań, bądź też ma fatalne warunki mieszkaniowe. Dlaczego Ministerstwo Oświaty nie buduje dla nauczycieli własnych domów jak to czynią inne resorty? Zdarza się też, że nauczyciele obciążeni pracą zawodową i społeczną zaniedbują własne dzieci. Wielu ofiarnym nauczycielom należą się odznaczenia, a przede wszystkim tym, którzy pracowali w szkolnictwie polskim na terenie Warmii i Mazur przed wojną. Dlaczego się dziś o nich nie pamięta?⁷⁶

Powyższe wypowiedzi w prasie lokalnej wskazują, że odwilż, która powoli torowała sobie drogę w końcu doprowadziła do tego, że z łamów prasy znikają materiały upiększające rzeczywistość, a ich miejsce zajmują informacje o sytuacji gospodarczej kraju, warunkach życia jego mieszkańców, w tym także nauczycieli. Publicystka nie dąży już do ukształtowania z nauczycieli ludzi nowego ustroju, ale staje się czynnikiem stymulującym proces zmian partii politycznej wobec szkoły i nauczyciela.

W okresie silnej indoktrynacji prasa lokalna posługując się różnymi metodami socjotechnicznymi oraz językiem władzy⁷⁷ nacechowanym epitetami o konotacji pozytywnej lub negatywnej (np. nauczyciele „złotym funduszem Partii”) lub terminologią militarną⁷⁸ poprzez takie zwroty, jak „walka z analfabetyzmem” czy „na odcinku pracy z młodzieżą” tworzyła dobre i złe egzemplarze pracy i postaw życiowych i obywatelskich wśród nauczycieli szkół podstawowych

⁷⁵ Dlaczego dzieci Jędrzejewskiej nie chodzą do szkoły?, „Słowo na Warmii i Mazurach” 1955, nr 50, s. 3 [bez autora].

⁷⁶ Zyl, *Rodzice i szkoła*, „Słowo na Warmii i Mazurach” 1955, nr 47, s. 3.

⁷⁷ Zdaniem R. Michalskiego „wprowadzono na łamach prasy mętlak pojęciowy, oderwanie słów od znaczeń. Zbudowano sztuczny język. Słowa miały znaczenie odwrotne, albo nie miały żadnego. Odebrano słowom pierwotny ich sens. Posługiwano się kłamstwem. Język stał się narzędziem manipulacji i władzy. Zubażał ludzką duchowość, horyzont poznawczy i wypaczał obraz rzeczywistości”. R. Michalski, *Treści społeczne w polskiej prasie pomorskiej 1850–1989. Studia z dziejów komunikacji społecznej na Pomorzu*, Toruń 2004, s. 5–6; T. Hejnicka-Bezwińska, *Zmiany o edukacji. Konteksty, zagrożenia i możliwości*, Bydgoszcz 2000, s. 58–63; A. Koziół, *Prasa...*, s. 129–131.

⁷⁸ A. Koziół, *Prasa...*, s. 129–130.

w województwie olsztyńskim. Na jej łamach starano się przede wszystkim kreować postawy społeczne i ideowo-polityczne, a mniej zawodowe, podkreślano aktywność kulturalno-oświatową w środowisku wiejskim, a za „wyrobienie” ustalonych norm (zobowiązań) w szkole jako w zakładzie produkcyjnym, eksponowano nazwiska nauczycieli, którzy zasłużyli na awans i nagrody państwa ludowego. Prasa lokalna jako główny środek przekazu, a zarazem narzędzie indoktrynacji cały czas zabiegała o ukształtowanie właściwej, czyli ideologicznej postawy nauczyciela na Warmii i Mazurach. Z racji na wypełniane funkcje (zwłaszcza propagandową i manipulacyjną) rozpowszechniała pożądaną przez władzę ideał nauczyciela szkoły socjalistycznej⁷⁹.

Rekapitułując, chciałabym podkreślić, że źródła prasowe, choć wymagają drobiazgowych analiz, w połączeniu z innymi kategoriami źródeł i dotychczasowymi opracowaniami naukowymi mogą znacznie wzbogacić wiedzę o pracy i życiu nauczycieli w okresie PRL.

⁷⁹ F. Mielczarek, *Ideał pedeutologiczny w Polsce w latach 1945–1956*, [w:] *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna w rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej (1945–1989)*, red. R. Grzybowski, Toruń 2004.